

## MICHAŁ PRZEPERSKI

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Gdańsku  
ORCID: 0000-0003-2712-5711

## DANIEL WICENTY

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Gdańsku / Uniwersytet Gdański  
ORCID: 0000-0003-0296-3882

# Nie tylko historia polityczna. Postulaty badawcze dotyczące badania transformacji ustrojowej

Polityczna zmiana oraz wielowymiarowa transformacja, jakiej doświadczyła Polska na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, położyły fundamenty III Rzeczypospolitej: prawne gwarancje pluralizmu politycznego oraz gospodarki opartej na prywatnej własności. W węższym znaczeniu, transformacja dokonała się właśnie wtedy. W szerszym – zaczęła się znacznie wcześniej, wraz z destalinizacją, gdy zrezygnowano z rygorystycznego powielania wzorców płynących ze Wschodu.

Pryncypia gospodarki centralnie sterowanej utraciły w PRL status bezwzględnego dogmatu już w 1956 r. Jerzy Kochanowski w *Rewolucji międzypaździernikowej* celnie zauważył, że bodaj po raz pierwszy pojawiły się wówczas formy gospodarki, przypominające w pewien sposób późniejsze spółki nomenklaturowe z końca lat osiemdziesiątych<sup>1</sup>. Kryzys polityczny i gospodarczy dawał asumpt do (czasowego) poszerzenia sfery swobód obywatelskich, a jednocześnie skłaniał do rozluźnienia kontroli państwowej nad działalnością gospodarczą. Przyjęte w 1976 r. rozporządzenia Rady Ministrów tworzyły formalne możliwości dla wejścia do polskiej gospodarki inwestorów zagranicznych<sup>2</sup>. Dopiero jednak ogłoszona w lipcu 1982 r. ustawa o zasadach prowadzenia działalności gospodarczej przez podmioty zagraniczne wywołała prawdziwą falę zmian<sup>3</sup>. W krótkim czasie w całej Polsce powstały setki podmiotów gospodarczych, zwłaszcza tzw. firm polonijnych. Cieszyły się one dużymi przywilejami (w tym podatkowymi), a jednocześnie zostały objęte ścisłą kontrolą komunistycznego aparatu władzy. Ich systemową racją bytu było łagodzenie braków permanentnie niewydolnej gospodarki centralnie sterowanej.

<sup>1</sup> J. Kochanowski, *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017, s. 310–321 (fragmenty o „partnerstwie państwowo-prywatnym” i „interesie łańcuszkowym”).

<sup>2</sup> Zob. B. Popowska, *Ewolucja prawa o inwestycjach zagranicznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1993, R. 55, z. 1, s. 76–77.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 77–79.

Proces ograniczenia bezpośredniej kontroli nad gospodarką i, co za tym idzie, pewnej liberalizacji przepisów, nie przebiegał płynnie. W połowie ostatniej dekady PRL były momenty, gdy „prywatna inicjatywa” była narażona na szerzej zakrojone represje. Ale gdy w 1987 r. Michaił Gorbaczow dał wyraźny znak, że wprowadzanie eksperymentów w sferze ekonomicznej nie jest już zamachem na systemowe pryncypia, ekipa Jaruzelskiego z obrońców *status quo* przedzierzgnęła się ostatecznie w zdeklarowanych reformatorów.

W wyniku tego, pod koniec lat osiemdziesiątych sektor prywatny (w ówczesnej nomenklaturze GUS – sektor nieuspołeczniiony) tworzony był przez bardzo różnorodną mozaikę podmiotów, począwszy od prywatnych rzemieślników i usługodawców, prywatnych rolników, przez firmy polonijne i inne z udziałem kapitału zagranicznego, aż po spółki nomenklaturowe<sup>4</sup>. Na proces zmian formalnoprawnych dotyczących sektora prywatnego należy też nałożyć wszystkie próby reform gospodarczych podjęte w latach osiemdziesiątych (zwłaszcza przez ekipę premiera Mieczysława Rakowskiego)<sup>5</sup>.

Te swoiste enklawy koncesjonowanego kapitalizmu miały w praktyce wyraźne cechy anomalii systemowej<sup>6</sup>. Peerelowski protokapitalizm powodował poważne napięcia i stwarzał przestrzeń do wielu nadużyć. Wynikało to między innymi z samej natury systemu władzy (koncesji na prowadzenie działalności udzielali wojewodowie), uprzywilejowanej roli Służby Bezpieczeństwa (kontrola operacyjna dawała sposobność fałszywych rekomendacji i tworzenia przez funkcjonariuszy różnych fikcji operacyjnych), a także sytuacji na rynku pracy (konkurencyjność zarobków wobec przedsiębiorstw i administracji państwowej powodowała odpływ kadr sektora państwowego) oraz na rynku dóbr (niezwykła presja popytowa). Na dłuższą metę istnienie obok siebie obszarów gospodarki posługujących się różnymi logikami funkcjonowania byłoby możliwe w wypadku, gdyby aparat państwa był stabilny i silny, ale w PRL końca lat osiemdziesiątych było dokładnie odwrotnie.

Powstanie elementów wolnorynkowych, mających stanowić ratunek dla bankrutującej gospodarki opartej na własności państwowej, miało wiele nieoczywistych efektów. Obszar ten w poważnym stopniu dotknięty był korupcyjną „rentą władzy”, wiążącą się z możliwością wpływania na decydentów politycznych i czerpania z tego nieformalnych korzyści<sup>7</sup>. Jedną ze stron tego rodzaju

<sup>4</sup> Zob. np. M. Bałtowski, S. Żminda, *Sektor nowych prywatnych przedsiębiorstw w gospodarce polskiej – jego geneza i struktura*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1985, sect. H, vol. 39, nr 4, s. 56–57.

<sup>5</sup> M. Przeperski, *Ostatnia próba modernizacji PRL. Rząd Mieczysława F. Rakowskiego (1988–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27, s. 209–219.

<sup>6</sup> Określenie „koncesjonowany kapitalizm” zawdzięczamy tytułowi jednego z artykułów Mirosława Sikory (*idem*, „Koncesjonowany kapitalizm”. *Służba Bezpieczeństwa MSW a „spółki polonijne” w PRL (1976–1989)*, „Dzieje Najnowsze” 2013, R. 45, nr 3, s. 125–146).

<sup>7</sup> Zob. np. B. Pilitowski, A. Zybortowicz, *Polityczna pogoń za rentą: peryferyjna czy strukturalna patologia polskiej transformacji?*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2009, z. 14,

relacji byli urzędnicy różnych szczebli administracji wojewódzkiej i centralnej, a także byli i aktualni funkcjonariusze różnego rodzaju służb. Przekształcenia gospodarcze dały także impuls elitotwórczy. Wokół przedsiębiorców ogniskowało się życie towarzyskie, skupiając wysokich rangą urzędników, funkcjonariuszy SB, wojska i milicji, działaczy PZPR, dyrektorów przedsiębiorstw państwowych, pracowników handlu zagranicznego, co bardziej majątnych rzemieślników, a także dziennikarzy czy ludzi kultury. Na tym polu pierwsze kroki stawiała pewna (choć trudna do precyzyjnego ujęcia) część przyszłych elit biznesowych III RP<sup>8</sup>.

Jadwiga Staniszkis w swojej analizie schyłkowego okresu komunizmu nazywa drugą połowę lat osiemdziesiątych fazą przesunięcia kapitału – z sektora państwowego w ręce prywatne<sup>9</sup>. Podobne tezy innych badaczy także akcentują wyraźnie podmiotowy charakter procesów, które zainicjowały wielką zmianę zwaną transformacją. Mniej lub bardziej bezpośrednio wskazywanym podmiotem miałyby tu być środowisko peerelowskich służb specjalnych<sup>10</sup>. W podobnym kontekście w roli inicjatora oraz beneficjenta zainicjowanych zmian obsadzano również tzw. pokolenie '84 (to także termin wprowadzony przez Staniszkis)<sup>11</sup>. Chodzi to u grupę (względnie) młodych osób, zazwyczaj absolwentów SGPiS, z zachodnim doświadczeniem stypendialnym i znajomością języków obcych, bez kłopotliwego bagażu roli aparatczyków partyjnych, która zaczęła na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych tworzyć sektor prywatnych banków<sup>12</sup>. Tezy te, choć sugestywne i funkcjonujące w obiegu naukowym, trzeba jednak w najlepszym razie nazwać intuicjami badawczymi. Brakuje bowiem systematycznych studiów wskazujących na skalę wejścia

s. 110–132; por. T. Kozłowski, *Spółki nomenklaturowe – patologia transformacji gospodarczej* [w:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Nawrocki, D. Wicenty, Gdańsk 2018, s. 98–111.

<sup>8</sup> Na przykład w książce *Elita biznesu w Polsce* Krzysztof Jasiołkowski opisywał różne strategie „nomenklaturowe” budowania biznesu, wiążące się z umiejętnym wykorzystywaniem swego rodzaju kapitału społecznego – powiązań, wzajemnych zobowiązań, znajomości politycznych i towarzyskich (K. Jasiołkowski, *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu*, Warszawa 2002, s. 208–222).

<sup>9</sup> J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2005 (wyd. 2), s. 197–199.

<sup>10</sup> Wskazuje na to w swoich analizach Andrzej Zybertowicz (zob. np. *idem, Przemoc „układu” – na przykładzie sieci biznesowej Zygmunta Solorza* [w:] *Transformacja podszyta przemocą. O nieformalnych mechanizmach przemian instytucjonalnych*, red. A. Zybertowicz, R. Sojak, Toruń 2008, s. 187–266; zob. także A. Chmielecki, *Centrale handlu zagranicznego jak pole przestępczości zorganizowanej z udziałem funkcjonariuszy tajnych służb PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Zarys problematyki badawczej* [w:] *Brudne wspólnoty...*, s. 44–61).

<sup>11</sup> J. Staniszkis, *Postkomunizm...*, *passim*.

<sup>12</sup> W tym kontekście wskazuje się m.in. Bank Inicjatyw Gospodarczych i Bank Rozwoju Eksportu; zob. np. M. Gurtowski, *Powstanie i rozwój B. Banku. Przypadek przestępczości jeszcze państwowej czy już korporacyjnej?* [w:] *Brudne wspólnoty...*, s. 225–237.

w różne obszary gospodarki byłych funkcjonariuszy peerelowskich służb specjalnych lub też byłych współpracowników tychże służb. Postulatem pozostaje tu podjęcie systematycznych i metodologicznie przemyślanych analiz naukowych. Póki co, obracamy się bowiem niestety raczej w kręgu publicystyki, w pewnej mierze wykorzystującej niekiedy zasoby archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej<sup>13</sup>. W zasadzie jedynym tekstem podejmującym wyzwanie analizy losów byłych funkcjonariuszy komunistycznych służb specjalnych pozostaje artykuł Mariusza Jędrzejki i Wiesława Bożejowicza sprzed ponad dekady. Artykuł ten – choć zawierający ważne obserwacje dotyczące elitarnego charakteru badanego środowiska – budzi jednak zasadnicze pytania o reprezentatywność badanej próby<sup>14</sup>.

W 2018 r. w mediach komentowano badania prowadzone przez dwójkę ekonomistów, Katarzynę Sałach i Michała Brzezińskiego, którzy skupili się na kolejnych listach 100 najbogatszych Polaków<sup>15</sup>. Badania te uwzględniały „czynnik PRL”, tj. przynależność do PZPR oraz status dawnego tajnego współpracownika służb specjalnych. Badania te nie zostały jednak jeszcze upowszechnione w naukowej formie.

Nasza rezerwa wobec tezy o wysokiej podmiotowości niektórych środowisk (w tym funkcjonariuszy służb specjalnych) wobec procesów transformacji idzie w parze ze świadomością istnienia szeroko rozpowszechnionych, a niemal zupełnie niezbadanych, prywatnych strategii przystosowawczych stosowanych w różnych środowiskach. Na przykład w odniesieniu do funkcjonariuszy SB pod koniec lat osiemdziesiątych można wskazać nie tylko konkretne przypadki takich działań adaptacyjnych, ale także, przynajmniej częściowo, je wyjaśnić<sup>16</sup>. Uwagi dotyczące wagi zachowań adaptacyjnych trzeba również odnieść do za-

<sup>13</sup> Na przykład kolejny tom z serii „Resortowe dzieci” (zob. D. Kania, M. Marosz, J. Targalski, *Resortowe dzieci. Biznes*, Warszawa 2019) lub książka Piotra Nisztora poświęcona genecie polskiego sektora bankowego (*idem*, *Skok na banki. Kto kontroluje pieniądze Polaków*, Warszawa 2017).

<sup>14</sup> M. Jędrzejko, W. Bożejowicz, *Funkcjonariusze służb specjalnych – beneficjenci systemu czy ofiary lustracji* [w:] *Naznaczeni i napiętnowani. O wykluczeniu politycznym*, red. M. Jarosz, Warszawa 2008.

<sup>15</sup> Zob. np. S. Krawiec, *Naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego prześwietlili 500 najbogatszych Polaków. Mamy wyniki badania*, wprost.pl, <https://www.wprost.pl/tylko-u-nas/10164823/naukowcy-universytetu-warszawskiego-przeswietlili-500-najbogatszych-polakow-mamy-wyniki-badania.html> [dostęp 8 VIII 2019 r.].

<sup>16</sup> Daniel Wicenty w książce *Zgniłe jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze* dokumentuje przypadki różnego rodzaju działań przystosowawczych podejmowanych przez funkcjonariuszy. Strukturalne czynniki wpływające na takie zachowania wiązały się m.in. ze stopniową pauperyzacją funkcjonariuszy, pojawieniem się nowych alternatywnych miejsc zatrudnienia (m.in. firmy polonijne) oraz z rosnącą niepewnością wynikającą z dynamiki zmian politycznych (szerzej – zob. D. Wicenty, *Zgniłe jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018).

chowań ogólnospołecznych. Stąd sygnalizujemy potrzebę krytycznej analizy też o podmiotowym charakterze społeczeństwa polskiego u progu transformacji<sup>17</sup>.

Wydaje się, że polskie społeczeństwo – nie tylko ze względu na uciążliwość dnia codziennego – było bierne w sferze politycznej. Za sugestywny symbol aktywności życiowej wskazać można raczej „szturm” na nowo otwarty dom towarowy „Klimczok” w Bielsku-Białej, na kilka dni przed Bożym Narodzeniem 1988 r., aniżeli strajki czy demonstracje. Można w tym widzieć efekt wyjątkowo długotrwałego działania fatalnej sytuacji rynkowej, której przejawem było utrzymywanie się systemu reglamentacji towarów<sup>18</sup>.

Gorączkowa aktywność wielu Polaków, desperacko próbujących obronić standard życia i prowadzić je na własnych zasadach, uchwycona choćby przez Janine Wedel w *Prywatnej Polsce*<sup>19</sup> czy Jerzego Kochanowskiego w *Tylnymi drzwiami*<sup>20</sup>, nie oznaczała jednak, że Polaków charakteryzowała wyjątkowa przedsiębiorczość w sensie ekonomicznym. Pęd do realizacji własnych ambicji wymuszał działania niestandardowe, niemieszczące się w logice systemu, stąd też podważał jego wewnętrzną spójność. Badania z końca lat osiemdziesiątych wskazują, że w cenie były wartości antywspólnotowe, które z dzisiejszego punktu widzenia zbyt łatwo chyba utożsamiamy z etosem neoliberalnym. Jak konstatawali analitycy CBOS, „ucieczka od kryzysu, od jego dolegliwych przejawów jest ucieczką od wspólnoty, ucieczką od wspólnego, będącego udziałem większości, losu”<sup>21</sup>. Sytuacja przejścia od znanego, lecz niewydolnego systemu ku nowemu, lecz nieznanemu, była tym trudniejsza, że Polakom brakowało kapitału kulturowego przydatnego w nowych warunkach<sup>22</sup>.

Powyższy problem, który jedynie zasygnalizowaliśmy, pokazuje, że z początkiem transformacji zbiegają się inne ważne procesy społeczne. Są one względem siebie współzależne na rozmaite sposoby, raz osłabiając, kiedy indziej potęgując efekty przemian politycznych i ekonomicznych. W tym miejscu warto podkreślić, że koniec lat osiemdziesiątych oznaczał m.in. wyraźny wzrost nierówności społecznych (mierzonych choćby współczynnikiem Giniego<sup>23</sup>)

<sup>17</sup> Systematycznego i krytycznego przeglądu socjologicznych badań i ujęć nad transformacją dokonała Agnieszka Kolasa-Nowak (*eadem*, *Polskie studia nad transformacją: kierunki konceptualizacji*, „Nauka” 2005, nr 4, s. 117–132).

<sup>18</sup> A. Zawistowski, *Bilety do sklepu. Handel reglamentowany w PRL*, Warszawa 2017, s. 341–401.

<sup>19</sup> J. Wedel, *Prywatna Polska*, tłum. S. Kowalski, Warszawa 2007.

<sup>20</sup> J. Kochanowski, „*Tylnymi drzwiami*”. *Czarny rynek w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2015 (wyd. 2).

<sup>21</sup> M. Przeperski, *Sytuacja nierewolucyjna. Polacy u progu obrad Okrągłego Stołu*, „Więź” 2019, nr 1, s. 99.

<sup>22</sup> Zob. P. Bourdieu, *The Forms of Capital* [w:] *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, ed. John G. Richardson, New York 1986, s. 241–258.

<sup>23</sup> P. Bukowski, F. Novokmet, *Inequality in Poland: Estimating the whole distribution by g-percentile, 1983-2015*, November 2017, <https://wid.world/document/bukowski-novokmet-poland-1983-2015-wid-world-working-paper-2017-21/> [dostęp: 5 VIII 2019 r.].



czy wzrost przestępczości, by wspomnieć tylko o tych procesach, które silnie wpłynęły na szerszą społeczną percepcję lat dziewięćdziesiątych.

Wychodzimy z założenia, że analizowanie procesów transformacji z perspektywy tylko politycznej czy ekonomicznej nie pozwoli nam na zrozumienie ani głębokich antecedenencji tych wydarzeń, ani też ich konsekwencji, wywierających wpływ na teraźniejszość. Symboliczny fakt, że od końca komunizmu w Polsce mija w tym roku trzydzieści lat, zachęca, by wyjść poza krąg funkcjonujących do tej pory ocen opartych na intuicjach, a nierzadko publicystycznych uproszczeniach, miejscami zaś przekłamaniach. Chcemy na powrót otworzyć wielowymiarową dyskusję nad transformacją – nie tylko ustrojową – w Polsce. W historii zdecydowanie dominuje perspektywa polityczna<sup>24</sup>, wyraźnie natomiast brakuje perspektywy dziejów społecznych. Stąd też albo będziemy prowadzić dyskusję interdyscyplinarną i uwzględniającą bardzo różne, także metodologicznie, punkty widzenia, albo też nie wniesie ona niczego nowego do stanu naszej wiedzy.

Na szczególną uwagę zasługują, naszym zdaniem, przejawy procesów adaptacyjnych polskiego społeczeństwa z końca lat osiemdziesiątych. Najnowszą próbą analizy tych problemów był tom pod redakcją Natalii Jarskiej i Jana Olaszka<sup>25</sup>. Punktem wyjścia niezmiennie będą tu ustalenia dawniejsze<sup>26</sup>, ale odczytywane z perspektywy trzech dekad wymagają ponownego przemyślenia, nierzadko weryfikacji. Ta ostatnia jest zresztą – w niemałej mierze – podstawowym celem, jaki musi towarzyszyć kolejnej odsłonie badań nad transformacją.

Fascynującym elementem procesu transformacji jest jego postrzeganie i definiowanie przez ówczesnych aktorów życia społecznego. Udzielenie odpowiedzi na pytania, jak ówczesnie postrzegano zmianę i gdzie widziano punkty przełomowe, pozwoli na to, by wydarzenia 1989 r. nie traktować jako argumentu w bieżących sporach politycznych, lecz by skupić się na nich jako samoistnym problemie badawczym, choć obciążonym wielkim znaczeniem symbolicznym. W tym kontekście nie można pominąć wątku metodologicznego: w jaki sposób można dziś rekonstruować ówczesne perspektywy różnych grup społecznych? Na poziomie mikro, taką rolę mogą odgrywać choćby spisywane na bieżąco notatkiienne, jak jednak uporać się z procesami, które próbujemy uchwycić

<sup>24</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozpad dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014 (wyd. 2); P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2015 (wyd. 2); J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009.

<sup>25</sup> *Spółeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2015.

<sup>26</sup> Zob. np. *Spółeczeństwo polskie u progu przemian*, red. J. Mucha i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1991; *Rzeczywistość polska i sposoby radzenia sobie z nią*, red. M. Marody, A. Sułek, Warszawa 1987; *Zaradność społeczna. Z badań nad społecznymi inicjatywami w dziedzinie rozwiązywania problemów Polski lat osiemdziesiątych*, red. J. Kwaśniewski, R. Sobiech, J. Załęcka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

w skali makro? Postulat sformułowania przekonującego modelu badania tych zjawisk nasuwa się tym silniej, im częściej w obiegu naukowym pojawiają się twierdzenia publicystyczne.

Kuszącym przedmiotem badań są nie tylko postawy Polaków wobec transformacji, ale także związane z nią popularne wyobrażenia czy ideologie elit symbolicznych związane z transformacją. Interesującą próbę antropologicznego spojrzenia na transformację zaproponowała niedawno Olga Drenda<sup>27</sup>, kwestionując obraz końca lat osiemdziesiątych jako czasów wszechobecnej szarości i beznadziei. Trop ten wciąż czeka jednak na szersze rozwinięcie naukowe, czemu – miejmy nadzieję – sprzyjać będzie upływ czasu. Można też liczyć na to, że podobnie stanie się z analizą kapitału symbolicznego elit wytworzonych w okresie transformacji. W ostatnich latach dyskusja toczyła się raczej na temat szeroko rozumianych przemian okresu PRL<sup>28</sup>, a rzeczywistość III RP pozostawała w tych dyskusjach niejako na marginesie.

Trzydzieści lat po 1989 r. to z pewnością także dobry moment na weryfikację też o ciągłościach i nieciągłościach w złożonym procesie transformacji. Jednym z tematów budzących największe emocje pozostaje sprawa uwłaszczenia nomenklatury. Po latach trudno oprzeć się wrażeniu, że zmiany instytucjonalne, personalne czy symboliczne rządziły się znacznie bardziej złożonymi zasadami. Jednocześnie newralgiczne organy państwa pozostawały specyficznymi obszarami ciągłości – co wydatnie pokazuje niedawna książka Tomasza Kozłowskiego<sup>29</sup>. Funkcjonowanie centralnych instytucji państwowych, reformowanych przez całe lata dziewięćdziesiąte, stanowi tym samym może najbardziej jaskrawy przykład niskiej wrażliwości badawczej na kluczowe aspekty transformacji.

Przy analizie procesów tak daleko idących przemian trudno nie uwzględnić elementów wyraźnie patologicznych. Można do nich zaliczyć obszary dyskretnej władzy strukturalnej, oznaczającej kształtowanie zasad gry ekonomicznej i premiującej wczesnych beneficjentów transformacji. Najbardziej może znanym przykładem byłby tu Aleksander Gawronik, otwierający pierwsze kantory wymiany walut dokładnie w dniu, gdy stało się to legalne. Badanie tej sfery jest utrudnione, choć nie niemożliwe<sup>30</sup>. Jedną z barier jest skąpa dostępność źródeł, a pułapką pozostaje skłonność badaczy do ekstrapolowania patologii na całość życia politycznego i gospodarczego. W kontekście tego ostatniego problemu

<sup>27</sup> O. Drenda, *Duchologia polska. Rzeczy i ludzie w latach transformacji*, Kraków 2016.

<sup>28</sup> R. Smoczyński, T. Zarycki, *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa 2017; A. Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014; R. Legutko, *Esej o duszy polskiej*, Poznań 2012.

<sup>29</sup> T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

<sup>30</sup> Zob. choćby przywoływany już artykuł Andrzeja Zybortowicza: *Przemoc „układu” – na przykładzie sieci biznesowej Zygmunta Solorza*.

szczególnie ważne wydaje się powtórne przeanalizowanie stanu polskiej gospodarki u progu lat dziewięćdziesiątych. Obok ważnych prac Macieja Bałtowskiego<sup>31</sup>, w 2018 r. otrzymaliśmy nowatorską pracę Marcina Piątkowskiego<sup>32</sup>, która może stanowić punkt wyjścia do przynajmniej częściowej rewizji ocen decyzji gospodarczych w skali mikro i makro, podejmowanych w okresie transformacji ustrojowej.

Na koniec pozostaje podkreślić to, co być może jest najistotniejsze. Polscy badacze nie poradzili sobie – jak dotychczas – z wpisaniem polskiego doświadczenia historycznego w globalną opowieść o roku 1989 i końcu komunizmu. Wpływ uwarunkowań międzynarodowych jest w krajowej literaturze na ogół jedynie wzmiankowany, wyraźniej pojawiając się w publicystyce<sup>33</sup>. Stanowczo czas już na to, by podjąć dyskusję z pracami badaczy zagranicznych, i tych bardziej tradycyjnych<sup>34</sup>, i tych proponujących perspektywę transnarodową i globalną<sup>35</sup>. Czas, by opowiedzieć o polskiej transformacji z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. na nowo, w intelektualnej dyskusji z nauką światową.

<sup>31</sup> Zob. np. M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce: geneza, rozwój, upadek*, Warszawa 2009; *idem*, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2006.

<sup>32</sup> M. Piątkowski, *Europe's Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland*, Oxford 2018; M. Piątkowski, *Europejski lider wzrostu. Polska droga od ekonomicznych peryferii do gospodarki sukcesu*, przeł. M. Lipa, Warszawa 2019

<sup>33</sup> R. Krasowski, *Po południu. Upadek elit solidarnościowych po zdobyciu władzy*, Warszawa 2012; zob. także P. Kowal, *Okrągły Stół i jego rycerze. Mit, czarna legenda i teoria spiskowa*, <https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/okragly-stol-i-jego-rycerze-mit-czarna-legenda-i-teoria-spiskowa,201,3501> [dostęp 27 VIII 2019 r.].

<sup>34</sup> Zob. np. S. Kotkin, J.T. Gross, *Rok 1989. Koniec społeczeństwa nieobywatelskiego*, przeł. B. Kopeć-Umiastowska, Warszawa 2009; J. Lévesque, *The Enigma of 1989: The USSR and the Liberation of Eastern Europe*, trans. K. Martin, Berkeley 1997; P. Kenney, *A Carnival of Revolution. Central Europe 1989*, Princeton 2002.

<sup>35</sup> Zob. np. J. Mark, B.C. Iacob, T. Rupprecht, L. Spaskovska, *1989. A Global History of Eastern Europe*, Cambridge 2019.